

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! bohaterski **Iwan MOZŻUCHIN**
z u. o. zą **Tania FEDOR**

NOC KARNAWAŁOWA

Fascynujące dzieje miłości, intrygi i zemsty!

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Bóstwo ekranu **Franciszka Gaal**oraz **Paul Hörbiger**w najwspanialszym filmie, pełnym humoru,
pikanterji i pięknych melodji

WERONIKA

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Zamiast komitetu pięciu — komitet trzynastu

Nie wpływa to w Genewie na zmniejszenie nastroju pesymizmu

GENEWA. — Komitet 13 odbył dziś 2-godzinne posiedzenie.

Na przewodniczącego wybrano Madariagę, który łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyliacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła. Premier Laval wyraził miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć zapóźno. Wątpliwości, wyrażone przez Lavalę, potwierdzały kursujące dziś w Genewie pogłoski, że wystąpienia włoskiego należą się spodziewać wada dzień, co przeszkodziłoby w Genewie powszechnemu nastroju pesymizmu. Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronicznym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów, mianowicie w składzie eksperta francuskiego, brytyjskiego i hiszpańskiego jako znawców terenu afrykańskiego dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperti przedstawili mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi.

Akcję komitetu 13 cechuje duży pośpiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytania.

GENEWA. Po posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów obradowało jego prezydium. Postanowiono zaproponować zbierającej się jutro na ostatnie posiedzenie 16-tej sesji zgromadzenia Ligi, aby nie uznawać sesji za zakończoną, lecz jedynie odroczyć

ją. Postanowienie to umożliwiło ma zwołanie zgromadzenia Ligi, w razie zaostrożenia się konfliktu włosko-abisynjskiego, w ciągu 24 godzin, za-

miast — jak to przewidują przepisy, dotyczące zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia — w ciągu trzech tygodni.

Deszcz, który się nie przestraszył defilady

ADDIS-ABEBA. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Abisynji obchód święta religijnego i wojskowego Maskalu, co oznacza zakończenie pory deszczowej. Ażkolwiek susza może oznaczać rozpoczęcie kroków wojennych, to jednak sądzą tu, że jeszcze w ciągu 15 dni drogi i rzeki będą nie do przebycia. Pomimo spokoju, panującego w kraju i zaufania, jakie pokłada Abisynja w Lidze Narodów, czynione są przygotowania na wszelkie ewentualności i pobór do wojska odbywa się w dalszym ciągu w tempie przyspieszonym.

ADDIS-ABEBA. — Święto Maskalu rozpoczęło się dziś wielkim uroczystym nabożeństwem, w czasie którego odmawiano specjalne modlitwy o utrzymanie pokoju. Następnie przed katedrą św. Jerzego cesarz w obecności członków korpusu dyplomatycznego przyjął defiladę 3 tysięcy gwardzistów. W defiladzie po raz pierwszy brały udział oddziały sanitarne oraz samochody dla transportu wojsk. W połowie defilady spadł niespodziewanie ulewny deszcz, tak, że uroczystości przerwane zostały na razie na półtorej godziny. Gdy jed-

nak na ulicach i placach miejskich potworzyły się rzeki i jeziora, postanowiono dalszy ciąg uroczystości odłożyć do dnia jutrzejszego.

W przededniu defilady odbyło się w pałacu Negusa uroczyste przyjęcie dla dyplomacji. Pierwszy zjawił się w pałacu władcy Abisynji poseł włoski hr. Vinci, jakby dla podkreślenia tego faktu przybył on w otoczeniu całego personelu poselstwa. Poseł włoski złożył okolicznościowe życzenia, a władca Abisynji przyjął go kurtuazyjnie jak wszystkich swych gości.

Oficerowie francuscy na czele policji abisynjskiej

KAIR. — Z Addis-Abey donoszą: Przybyło tu czterech oficerów francuskich, z najstarszym w randze pułkownika, którzy mają stanąć na cze-

le policji i zająć się jej reorganizacją. Spotykali ich na dworcu kolejowym poseł francuski i przedstawiciel rządu. Poza policją stoliczną o-

ficerowie ci będą również organizowali żandarmerję kolejową. Rząd zawarł z nimi kontrakty trzyletnie.

Anglja rozbudowuje swą flotę

LONDYN. Szereg dzienników zapowiada, że rząd brytyjski w najbliższych dniach oficjalnie powiadomi Stany Zjednoczone oraz pozostałe mocarstwa, które podpisały tra-

ktat waszyngtoński, o zamiarze rozbudowy floty brytyjskiej. Rząd brytyjski uzasadnił ma swój program faktem zbrojeń innych mocarstw.

Wielka Brytania przy obecnym stanie swej floty nie może udzielić licznym drogom handlowym imperjum brytyjskiego należytej ochrony.

Domaganie się represji przeciw Słowacji i Rusi podkarpackiej

BRATISLAWA. „Slovensky Denik“ domaga się od władz zastosowania jaknajbezwzględniejszych represji przeciwko wrogiej propagandzie polskiej, gdyż dotychczasową przesadną uступliwość i cierpliwość ze strony czechosłowackiej tłumiaczą sobie Polacy jako słabość. Ostre zarządzenia wydane na Śląsku Cieszyńskim okazały się skuteczne i przyczyniły się do pacyfikacji tego kraju. Podobnych środków winny użyć władze również na terenie Słowacji, gdyż o tę przedewszystkiem chodzi imperjalistom

polskim. Akcja na Śląsku Cieszyńskim jest tylko manewrem, celem odwrócenia uwagi od Słowacji, która, jak świadczy wiele faktów i głosów z kół politycznych polskich (Studnicki), węgierskich (Jabłoński, Dłveky) i włoskich (publikacja „L'Ipotesi H“) gra ważną rolę w planach t. zw. „linji horyzontalnej“, t. j. bloku państw katolickich, mających utworzyć „mur przeciwbolszewicki“. Słowacja jako „Czeski korytarz“ w stronę Rosji, miałaby

być według tych planów rozdzielona pomiędzy Polskę i Węgry. Planom tym służą polonofile słowaccy i szereg agentów polskich i węgierskich. Ludność słowacka, zwłaszcza w okolicach nadgranicznych jest w najwyższym stopniu zaniepokojona i obawia się najgorszych rzeczy. Jest więc najwyższy czas, by władze zdobyły się na energiczny krok wobec propagandy irredentystycznej. Po Śląsku musi przyjąć kolej na pacyfikację Słowacji i Rusi Podkarpackiej. (PAT).

Tajemnicze samoloty nad Kopenhagą

KOPENHAGA. Dziennik „Sozial Demokrat“ doniósł wczoraj rano, iż 4 samoloty niemieckie biorące udział w ćwiczeniach lotniczych pod Warnemünde przeleciały ubiegłej nocy nad Falsterem. Dziennik dodał, iż

jeden z tych samolotów zauważony został nad Gjedser w chwili, gdy rzucał trzy kule imitujące bomby przed bieżącym w ruchu pociągiem. „Berlingske Tidende“ potwierdziła wiadomość o przelocie samolotów nie-

mieckich, zaprzeczyła jednak wersję o incydencie w Gjedser. Wersję tę dzisiejszy „Sozial Demokrat“ podtrzymuje. Premier duński polecił przeprowadzić dochodzenie.

Fundacja im. Jakóba hr. Potockiego przystępuje do właściwej działalności

Urzędowo komunikują: Wobec wpływu jednorocznego okresu od śmierci Jakóba hr. Potockiego, który to okres był ustawowo przewidziany dla wykonania testamentu

zmarłego i wobec zakończenia prac inwentaryzacyjnych fundacja im. Jakóba hr. Potockiego będzie mogła przystąpić do właściwej działalności.

W związku z tem minister opieki społecznej zwrócił się do prezesa Rady fundacji dr. Witolda Chodźko o wykorzystanie przysługujących mu uprawnień i podjęcie odpowiednich czynności związanych z zarządzaniem majątkami fundacyjnymi i przystąpienie do realizacji celu fundacji.

Powrót ministra Zawadzkiego

Wczoraj o godz. 17 min. 40 przybył do Warszawy samolotem minister skarbu prof. Zawadzki.

Na lotnisku w Okęcu oczekiwali przylotu p. ministra podsekretarze stanu, min. skarbu Lechnicki, Werner i Staniszewski oraz szereg wyższych urzędników z ministerstwa.

Rada Miejska w Gnieźnie rozwiązana

GNIEZNO. W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Gnieźnie. Zarządzenie opiera się na par. 5 ustęp 7 ustawy o częściowej reorganizacji ustroju samorządowego. Rada miejska w Gnieźnie nie dokonała w ciągu roku wyboru nowego prezydenta miasta, do czego była zobowiązana, wobec tego, że wybrany przez nią prezydentem miasta Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia władz nadzorczych.

Delegacja lotnictwa bułgarskiego w Warszawie

Bawi obecnie w Warszawie delegacja lotnictwa bułgarskiego w osobach: naczelnego dyrektora lotnictwa bułgarskiego Wasiljewa oraz nac. inżyniera technicznego lotnictwa bułgarskiego Marinopolskiego. Goście zwiedzili Państwowe Zakłady Lotnicze, Instytut Badań Technicznych lotnictwa, Instytut Aerodynamiczny itd.

Smiertelne żniwo tajfunu

TOKJO. Komunikat ministerstwa spraw wewn. stwierdza, że ofiarami wczorajszego Tajfunu padło 230 zabitych, 195 zaginionych bez wieści i 84 rannych. Poza tem zginęło 54-ech oficerów i marynarzy, którzy brali udział w ćwiczeniach na wschodnim wybrzeżu Japonji. Gdy Tajfun uderzył całą siłą na okręty wojenne, olbrzymie fale zaryły marynarzy z pokładu. Zniszczeniu uległo około 8000 domów i 190 mszów.



— W Frankfurcie nad Menem odbyło się objęcie teatru przez zarząd miejski. Był to na terenie Rzeszy, ostatni teatr, pozostający pod kierownictwem żyda.

— W jednym z największych atelier filmowych w Rzymie, wybuchł gwałtowny pożar, niszcząc dwa olbrzymie studia. Ogień szerzył się tak szybko, iż wezwana straż ogniowa mogła jedynie niedość do przetrucenia się płomieni na inne objekty. Straty bardzo znaczne.

— Pociąg, idący z Bergamo (Włochy), którym jechali powołani pod broń żołnierze, wykołcił się. 2 wagony spadły z szyn. Jeden z żołnierzy został zabity, 12 odniosło rany.

— W jednej z dzielnic Buenos Aires ruszył nowobudujący się dom dwupiętrowy, grzebiąc pod gruzami 39 robotników.

— W porcie Shields (Northumberland) zderzył się okręt angielski „Satellite“ z parowcem „Maywood“, odnosząc poważne uszkodzenia. Załoga okrętu wyjechała bez szwanku.

Krakowskie niedole w Piotrkowie

Miasto nasze od szeregu lat dąży w kierunku upiększenia ulic i całych dzielnic, przez skasowanie przedwojennych staromiejskich wąskich, o wysokich krawężniach chodników, zakładając na ich miejsce szerokie, płaskie wygodne-nowoczesne.

Opieką swą Zarząd miasta otacza nawet najbardziej zaniedbane i odległe, słabo zaludnione dzielnice. Toteż nie zdziwili się mieszkańcy ulicy Krakowskiej, popularnie zwanej Krakówką, leżącej prawie w sercu miasta, gdy przed kilku laty przystąpiono do regulacji chodników, zrywając rynsztoki i zakładając nowoczesne krawężniki na całej jej długości.

Wtajemniczeni w arkana magistrackie mówili na ucho, że zamierzoną inwestycję ulica Krakowska zawdzięcza temu, iż w jednym z jej domów zamieszkiwał ówczesny prezydent miasta, który podobno miał zapowiedzieć, że ulica nasza, tonąca w zieleni ogrodów i niosąca zapach kwiatów, będzie posiadała tak wygodne chodniki, że stanie się celem przechadzek spacerowiczów piotrkowskich.

Radość mieszkańców tej ulicy, z przewidywanej rozkoszy dla sfatygowanych

nóg nie długo trwała, bo oto pewnego poranku przed dom, zamieszkały przez p. prezydenta, zajęły platformy; piękne i kosztowne ruchomości wyniesiono, furman trzasnął z bicia i marmarzenia nasze rozwiły się jak złoty sen.

Od tego dnia, gdy pan prezydent uznał naszą ulicę za niegodną na miejsce swego zamieszkania, roboty automatycznie zostały przerwane, a chodniki, poprzednio jakie takie, zrujnowane wtędy robotami, podczas zakładania krawężników, do dziś dnia przedstawiają żalony widok, tworząc wilcze doły, góry oraz wyboje i stanowią doskonałą zasadzkę na mieszkańców tej ulicy, a już w czasie deszczu i ulew najbardziej zahartowani i uodpornieni na wodę w butach, nie zaryzykują brodzieć przez chodniki — bajora i wszyscy maszerują środkiem ulicy, klnąc Magistrat i ojców miasta, na czem świat stoi.

Rezultatem takiego wyjątkowego postępowania Zarządu miasta, w stosunku do tej ulicy jest to, że wielu mieszkańców wyprowadziło się na ulice, posiadające możliwą komunikację pieszą i dostęp do mieszkań.

Inspekcja Komisarza oszcz. w Piotrkowie

W piątek bawił w Piotrkowie Dyr. Departamentu Ministerstwa Skarbu p. Podwiński, który jak wiadomo, pełni Rządowego Komisarza Oszczędnościowego przy Zarządzie m. Piotrkowa.

Dyr. Podwiński zwiędził szczegółowo w towarzystwie Prezydenta Fiszera roboty publiczne, okazując bardzo żywe zainteresowanie dla najbardziej nagłych potrzeb miasta, w toku dłuższej konferencji z Panem Prezydentem.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża

Najbardziej zaś zainteresowani mieszkańcy tej ulicy t.j. właściciele nieruchomości, nie mogą opuścić tak łatwo swych siedzib, jak to uczynili lokatorzy ich domów, kołacząc pokornie do miłosierdzia kolejno po sobie następujących p.p. prezydentów i otrzymując solenne zapewnienia, że jak tylko zostanie ukończona rozpoczęta już robota, to następną będą chodniki na ulicy Krakowskiej. Tymczasem mijają lata, reguluje się rzeczkę Strawę w szczyrem polu a na jednej z najważniejszych arterji miejskich, jaką jest ulica Krakowska, pozostawia się chodniki w stanie przynoszącym wstyd naszemu miastu.

F.

Popis sportowy uczniów Gimnazjum Państwowego w Piotrkowie

Państwowe Gimnazjum im. Bol. Chrobrego urządza dnia 29 bm. w niedzielę o godz. 15 na boisku miejskim popis gimnastyczny z następującym programem:

1) Zbiorowa lekcja gimnastyki, 2) pokaz skoków na przyrządach, 3) rozgrywki w siatkówkę Absolwencji — K. S. Chrobry, 4) zawody lekkoatletyczne, 5) rozgrywki w koszykówkę.

Wstęp dly dorosłych 30 gr. dla młodzieży 20 gr.

W razie niepogody popis odłożony zostanie do 6 października.

W czasie popisu przygrawać będzie orkiestra wojskowa 25 p.p. Zapowiadamy, że popis rozpocznie się PUNKTUALNIE o godzinie 3-ej.

Dwa polskie koncerty w radio niemieckim

Z Berlina donoszą, że 2 polskie koncerty radiowe zostały nagrane na płyty celem nadania ich dla słuchaczy niemieckich. Koncert Schopinowski, który Polskie Radio nadawało d. 14 sierpnia nadany będzie przez Deutschlandsender, dn. 29 września od godz. 15.15. Drugi polski koncert.

Ceny produktów (hurtowo) w Piotrkowie

Przy ul. Piłsudskiego w sąsiedztwie Szczekanic prowadzi p. Biderman gospodarstwo ogrodniczo-hodowlane, które dzięki umiejętnościom fachowym, solidności właściciela i doborowej jakości produktów wysunęło się na przodujące w tej kategorii miejsce. Produkty p. Bidermana mają nie tylko dobrą markę w Piotrkowie i okolicy, ale znajdują bardzo chętnych nabywców i cieszą się popudem w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i na G. Śląskie. Toteż interesującym będzie, jak się kształtują ceny produktów w hurcie loco Piotrków. I tak: Kartofle za 100 kg. — 4 złote; kapusta 4 złote; buraki 6 złotych; marchew 6 złotych; cebula 15 złotych; pietruszka 10—15 złotych; pomidory od 15—20 groszy za kg.

Osobiste

Do Piotrkowa przybył w dniu wczorajszym prokurator Sądu Apelacyjnego p. Kazimierz Rudnicki, były pierwszy Prezydent miasta Piotrkowa i długoletni prezes Rady miejskiej naszego Grodu.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

B. Lisowska.

Wystawa w Gorzkowicach

Prawdziwie miłą niespodziankę sprawiła Gorzkowicom wystawa prac kobiecych, zorganizowana w dniach 22 i 23 bm. staraniem „Kola gospodyń” i „Ziemianek” z Gorzkowic i okolicy.

W niewielkiej stosunkowo do nagromadzonych eksponatów, sali w domu parafjalnym umieszczono okazałe warzywa, rośliny, kwiaty, przetwory owocowe i warzywne, mistrzynie dzieła sztuki kulinarnej w postaci smakowitych tortów i dużo, dużo różnorodnych robót kobiecych.

Trzeba przyznać, że panie, zarządzające i dekorujące wystawę, wykazały poczucie oryginalnego smaku i estetyki.

Gustownie upięte hafty, jakby rzucone między barwne tło pasiastych kilimów i dostojny biało-szary len, czarne tła makatek, dzwigające stylowe kwiaty z jedwabiu i kordonku, oryginalne poduszki, dyskretnie wtulone w kąciaki, a na płaszczyźnie stołów i stolików, pośród przesłicznych żywych kwiatów ustawione lśniące słoiki pełne galaretek owocowych, korniszonów, grzybków i innych drobnych rzeczy.

U podnóża stołów rozsiadły się warzywa: wprost legendowe głowy kapusty, bajecznie czerwone pomidory, ogórki i inne poukładane w symetryczne wzory, podług barw szarmizowane, wyglądały bardzo efektownie.

Wystawa ta była wyścigiem pracy wszystkich okolicznych Kólek, z których każde zajmowało osobny kącik w sali. Na specjalną uwagę zasługują prace „Kola” z Gościnnej. Zyskały one nawet dyplom uznania i dwie nagrody.

I Za roboty ręczne wyróżniono p. Helenę Reczkównę,

II Za ogórki warzywne wyróżniono p. Leokadję Rakoczą.

Ogólny podziw wzbudziły oryginalne słoneczniki koloru ciemno-bordo ze złotym odcieniem. Interesującą tę odmianę wyhodowała pani Przedpełska prezeska „Kola”.

Z robót zwróciły jeszcze uwagę przesłiczna makatka, wyszyta aplikacją do złudzenia naśladowająca kwiaty nasturcji i tiulowa bluzka pracownice wyszyta w wążuńkie paseczki kordonkiem tęczowej barwy — również roboty p. Przedpełskiej. Dalej bogate w kolorycie, jak z obrazu Wyspiańskiego zapaski, starannie utkane obrusy ze lnu i miłe dla oka drobiazgi dopełniały całości tego naprawdę gustownie urządzonego kącika.

Zuchowice i Sobakówek prezentowały okazałe warzywa, z których na uwagę zasługują piękne kiście kukurydzy i olbrzymia dynia no i kwiaty cudowne, pachnące groszki i strzępiaste wspaniałe goździki purpurowe.

Z robót uzyskała nagrodę p. Olejniczowska za dużą lnianą serwetę suto zahaftowaną barwnym motywem kwiatów. Borzęcin i Kotków wystawiły przepiękne róże, wyhodowane w ogrodzie prezeski „Kola” pani Janowskiej, owoce i roboty.

Nagrodę uzyskała p. Kukulska za ręcznie uszytą bieliznę z lnianego płótna, drobne, szydełkowe roboty i ręczniki.

Imponujące miejsce w sali zajęły „Gorzkowice”. Moc eksponatów.

Powszechne uznanie zwracały firanki, roboty siatkowej, wykonane nadzwyczaj mistrzynie przez p. Kmiecikową, prezeskę „Kola”. Na uwagę zasługują również czarna szydełkowa suknia na ponsowem podbiciu i marynaty roboty p. Ziębowej, przesłiczna makata wyszyta cekinami p. Marji Ziębianki i oryginalny wazon do kwiatów, nałożony pełną wdzięku mozaiką z paciorków, guzików i szkiełek.

Nagrody uzyskały panie: Kmiecikowa za firanki, Malczewska za roboty, Ziębowa za marynaty i pan Hycki za wspaniałe wyhodowane warzywa.

Otwarcia wystawy i tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał ks. Kanonik Łabęda po poprzednim pięknym przemówieniu na temat mozolnej i drobiazgowej pracy kobiety wiejskiej, która dziś już jest nie tylko walką o byt, ale i o jaśniejsze pełne wiedzy „Jutro”.

Współpraca „Kola Ziemianek” z „Kolem Gospodyń” jest dowodem, że idea weszła w czyn: Dawniejsza przepaść między siedzibą pańską a chatą wiejską zmalowała... Dwór wyszedł naprzeciwko wsi i podał życzliwą dłoń... Rzucono pomost mądrej społecznej organizacji i po nim szła praca kulturalnych jednostek. Porozumienie tych tak odległych od siebie sfer przyszło nie bez trudu, ale już dziś śmiało można powiedzieć, że stanęło na mocnym fundamencie.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Po l. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.